

Młody pomocnik Romy podzielił się swoimi odczuciami związanymi z jego „marzeniem” o seniorskiej kadrze Włoch.

Dla 18-letniego Riccardiego ten sezon jest przełomowy – stał się ważnym elementem Primavera Alberto De Rossiego, zaliczył debiut w pierwszym zespole oraz podpisał długoterminowy kontrakt z klubem. W tym tygodniu selekcjoner włoskiej drużyny narodowej, Roberto Mancini zaplanował specjalne zgrupowanie dla 35 młodych zawodników, które odbędzie się w Coverciano. W gronie powołanych obok Alessio Riccardiego, znalazł się także jego klubowy kolega, Nicolo Zaniolo.

Dla młodzieńczego pomocnika, który regularnie grywał we włoskich młodzieżówkach, będzie to pierwsze doświadczenie z „dorosłą” reprezentacją.

- To wspaniałe uczucie móc być tutaj.

- Byłem w Trigorii, gdy powiedziano mi o powołaniu do kadry, bardzo się ucieszyłem, Powołanie do seniorskiej drużyny narodowej jest dla mnie spełnieniem marzeń, to niesamowite doświadczenie.

- Samo bycie tutaj jest jak sen. To prawda, że to że jestem tutaj z Nicolo może nam nieco pomóc. Teraz cieszymy się ze wszystkiego związanego z tym powołaniem.

Riccardi zaliczył debiut w barwach Romy w styczniu podczas meczu Coppa Italia przeciw Virtusowi Entella (8 min. w roli dublera Lorenzo Pellegriniego), jeszcze za kadencji Eusebio Di Francesco na ławce trenerskiej, a teraz czeka na szansę od nowego szkoleniowca, Claudio Ranieriego.

- Zawsze czułem, że Ranieri wierzy we mnie. Wszyscy w Romie byli zawsze pomocni dla mnie, ciężko mi wskazać jedną konkretną osobę. Chciałbym podziękować także Di Francesco, który zawsze pokazywał wiarę we mnie. Teraz skupiam się na zbieraniu nowych doświadczeń z kadrą narodową.

Autor: aniolbezserca